

Kaczyński obraził się, że odrzucono kandydaturę Witek

14 listopada 2023

W poniedziałkowych głosowaniach w parlamencie opozycja zdobyła przewagę zdobywając wszystkie kluczowe stanowiska zarówno w izbie niższej jak i wyższej. Prawo i Sprawiedliwość pomimo zgłoszenia Elżbiety Witek do prezydium Sejmu i Marka Pęka do prezydium Senatu, nie uzyskało poparcia w głosowaniach na marszałka i wicemarszałka dla żadnej z tych osób. Po zakończeniu pierwszego dnia obrad rozgoryczony prezes PiS Jarosław Kaczyński zapowiedział, że jego partia jest gotowa na brak wicemarszałka i nie zgłosi nowego kandydata.[T]

Sejm

Szymon Hołownia został wybrany na marszałka Sejmu z poparciem 265 głosów. Jego kandydatura była popierana przez posłów i posłanki Koalicji Obywatelskiej, Trzeciej Drogi, Nowej Lewicy oraz przez 17 osób z Konfederacji. Kontrkandydatką popartą na stanowisko marszałka Sejmu przez posłów Zjednoczonej Prawicy była Elżbieta Witek, za którą zagłosowało 193 posłów. Lider Polski 2050 ma sprawować tę funkcję do 13 listopada 2025 r. W drugiej połowie kadencji Sejmu marszałkiem zgodnie z umową koalicyjną ma zostać współprzewodniczący Nowej Lewicy Włodzimierz Czarzasty.[T]

W swojej pierwszej przemowie jako marszałek, Hołownia dziękował wyborcom: „Od podziękowania tym 21 966 891 wyborcom, którzy 15 października zdecydowali w tak jednoznaczny sposób o przyszłości Polski. Dali nam, 460 posłankom i posłom, najsilniejszy w historii wolnej Polski mandat do reprezentowania ich w tej izbie”. Hołownia mówił również o potrzebie zmiany w polityce: „Polityka to nie przemoc. Polityka to troska. Ta sala to nie oktagon z gali MMA. To dom

spotkań i rozmowy". Nowy marszałek zapowiedział zmiany dotyczące funkcjonowania Sejmu. „Przede wszystkim przestawimy te dwie litery i najważniejsze znów stanie się tu słowo „patria”, a nie „partia”. Z gabinetu marszałka z hukiem wyjedzie zamrażarka. Znikną, szpecące, z Sejmu policyjne barierki, bo dość już tych barierstawiano między nami” – wyliczał Hołownia.[T]

Następnie Sejm ustalił liczbę wicemarszałków na 6 osób, tak aby każdy klub miał swoją reprezentację w prezydium Sejmu. W Sejmie pod rządami Elżbiety Witek z PiS było to niemożliwe. Wszyscy posłowie biorący udział w głosowaniu opowiedzieli się za sześcioma wicemarszałkami. Po przerwie przystąpiono do wyboru wicemarszałków.[NCz] Przedstawiciele partii zgłaszali i prezentowali kandydatury na wicemarszałków izby niższej parlamentu, podkreślając przy tym ich dotychczasowe doświadczenia, zaangażowanie i kompetencje.[T]

Jarosław Kaczyński, prezentując kandydaturę Elżbiety Witek, wyraził swoje rozczarowanie i krytykę wobec opozycji: „Była przez przeszło 50 miesięcy marszałkiem Sejmu. To był trudny czas, bo opozycja ogłosiła się opozycją totalną. Mieliśmy do czynienia z niebywałym poziomem grubiaństwa, chamstwa, a to pani marszałek znosiła z anielską cierpliwością”. Kaczyński również stwierdził: „Wy nieustannie próbujecie się przedstawić jako opozycja demokratyczna, a macie do tego dokładnie takie samo prawo jak blok demokratyczny z lat 1940.” i dodał: „A posuwacie się nawet dalej niż oni, bo oni nigdy nie deklarowali, że chcą zlikwidować państwo polskie”.[T]

Przypomnijmy, że w ubiegłym tygodniu media obiegała wiadomość, że decyzją prawdopodobnej nowej koalicji rządzącej dla przedstawiciela klubu Konfederacji zabraknie miejsce w Prezydium Sejmu. Radość z tego faktu wyrażali przede wszystkim przedstawiciele Lewicy, a w mniejszym stopniu także Koalicji Obywatelskiej. Monika Wielichowska (KO) stwierdziła na przykład, że nie powierzyłaby funkcji wicemarszałka nikomu z Konfederacji, a na pytanie dlaczego, odpowiedziała, że

dlatego, bo „Konfederacja jest Konfederacją”. Wielu mainstreamowych dziennikarzy i publicystów wstawiło się jednak za Konfederacją, wskazując, że skoro utworzyli klub parlamentarny (potrzeba do tego minimum 15 posłów), to powinni mieć także swoje miejsce w Prezydium Sejmu. Słowa poparcia popłynęły nawet od posłanki Lewicy Pauliny Matysiak, która jednak wśród lewicowych polityków prezentowała odosobnione zdanie.[NCz]

Sam Bosak kurtuazyjnie wypowiadał się na ten temat, dając do zrozumienia, że jeszcze nic nie jest przesądzone. Ostatecznie on, jak i cała Konfederacja, przekonali nową koalicję. W zamian – wg ustaleń „Wirtualnej Polski” – musieli jednak poprzeć Szymona Hołownię na marszałka Sejmu. I tak też się stało. W pierwszym głosowaniu posłów X kadencji Konfederacja, mając do wyboru Hołownię i Elżbietę Witek, wskazała na tego pierwszego. Przed głosowaniem swoisty „akt oskarżenia” wobec Witek wygłosił z mównicy sejmowej Grzegorz Braun, wymieniając liczne argumenty, dla których Konfederacja Witek nie poprze.[NCz]

□

Zgłoszono następujących kandydatów na stanowiska wicemarszałków: Krzysztof Bosak (Konfederacja), Włodzimierz Czarzasty (Nowa Lewica), Dorota Niedziela (KO), Monika Wielichowska (KO), Elżbieta Witek (PiS) i Piotr Zgorzelski (PSL/Trzecia Droga).[NCz]

Krzysztof Bosak został wybrany jako pierwszy. Za głosowało: 272 posłów, przeciw było 27, wstrzymało się 153. Do wyboru wicemarszałka potrzebna jest bezwzględna większość głosów. Finalnie okazało się, że Bosak uzyskał największe poparcie ze wszystkich kandydatów. Największe kontrowersje budziła kandydatura byłej marszałek Sejmu Elżbiety Witek, odpowiedzialnej za łamanie prawa i procedur sejmowych w poprzedniej kadencji. I Elżbieta Witek nie została wybrana wicemarszałkiem. Za było 203 posłów, przeciw 252, wstrzymało

się 3. Do bezwzględnej większości potrzebne było 230 głosów.[NCz] Mimo zapowiedzi Brauna, za wyborem dotychczasowej marszałek izby na stanowisko wicemarszałka głosowała większość posłów Konfederacji. Za Witek głosowało 10 posłów Konfederacji, w tym Sławomir Mentzen i Krzysztof Bosak. Z tego samego klubu przeciwko kandydatce PiS głosowało 5 posłów (np. Konrad Berkowicz, Grzegorz Braun i Przemysław Wipler), a 3 wstrzymało się od głosu. To pierwsza ważna przegrana PiS w nowej kadencji Sejmu.[G]

Wśród nowo wybranych wicemarszałków znaleźli się Dorota Niedziela (KO), która otrzymała 257 głosów, Monika Wielichowska (KO) z 252 głosami, Piotr Zgorzelski (PSL) z 267 głosami, Włodzimierz Czarzasty (Lewica) z 250 głosami oraz Krzysztof Bosak (Konfederacja), który uzyskał 272 głosy.[T]

Po głosowaniu w ławach posłów PiS, którzy zapowiedzieli, że w razie odrzucenia kandydatury Elżbiety Witek na wicemarszałkinie Sejmu nie przedstawiają innego kandydata, zapanowało zamieszanie.[T] „Jesteśmy gotowi na brak wicemarszałka Sejmu” – oświadczył obrażony prezes PiS-u Jarosław Kaczyński. „Klub PiS nie zgłosi innego kandydata; jeżeli będzie jakaś zmiana, to z tamtej strony” – dodał.[WM]

Pozostałe kandydatury uzyskały wymagane poparcie. Szóstego wicemarszałka Sejm wybierze w terminie późniejszym. Po głosowaniu marszałek Hołownia przerwał obrady Sejmu do jutra.[NCz]

W rozmowie z Robertem Mazurkiem w RMF FM Bosak zdradził, że do końca nie było wiadomo, jak zagłosują posłowie. „Mam wrażenie, że w nowej, rodzącej się koalicji jest jeden wielki bałagan, jeżeli chodzi o robienie jakichkolwiek ustaleń. To znaczy: to, w jaki sposób próbowaliśmy ustalić, jak inne kluby zagłosują w sprawie naszej obecności w Prezydium Sejmu, to była istna telenowela. Do ostatniej chwili nie potrafili się zdecydować” – powiedział. Odrzucił także twierdzenia, jakoby Konfederacja dogadała się z Koalicją Obywatelską w kwestii wyboru do

Prezydium Sejmu. „Zostałem wybrany do Prezydium Sejmu głosami PSL-u, Polski 2050 i PiS. Koalicja centroprawicowa powstała w celu uzupełnienia Prezydium o kandydata Konfederacji” – zaznaczył. Na uwagę, że na sześciu wicemarszałków Sejmu zgodziła się PO, odpowiedział: „Gdyby się nie zgodziła i tak zostałyby to przegłosowane, bo Platforma nie ma większości. Tak działa demokracja [...]. Oni po prostu nie chcieli przegrać głosowania, które by przegrali”. [NCz]

Senat

Z kolei w Senacie głosowanie przebiegało w inny sposób niż w Sejmie – każdy z 99 obecnych senatorów wrzucał swój głos do urny. Po zakończeniu głosowania marszałek senior Michał Seweryński (Prawo i Sprawiedliwość) ogłosił 30 minut przerwy na podliczenie głosów. Na stanowisko marszałka Senatu zgłoszono dwie kandydatury: Małgorzaty Kidawy-Błońskiej z Koalicji Obywatelskiej oraz Marka Pęka z Prawa i Sprawiedliwości. W głosowaniu tajnym Kidawa-Błońska zdobyła 66 głosów, natomiast Pęk otrzymał 33 głosy. Dzięki temu Kidawa-Błońska została marszałkiem Senatu XI kadencji i ma pełnić swoją funkcję do 13 listopada 2025 r., gdy zastąpić ją ma następna osoba wskazana przez Koalicję Obywatelską. [T]

W swojej wypowiedzi po objęciu stanowiska Kidawa-Błońska podkreśliła doniosłość tego momentu: „To jest naprawdę wielki dzień, bo od dzisiaj Polska się zmienia. Polacy zadecydowali, że chcą zmiany i ta zmiana przyszła. My odpowiadamy przed nimi. Nie możemy zmarnować żadnego głosu oddanego na ugrupowania demokratyczne”. Zaznaczyła również, że Polacy oczekują rzeczywistej zmiany, wolności, odpowiedzialności, poszanowania prawa i konstytucji oraz możliwości realizacji swoich marzeń. [T]

Nowo wybrany marszałek Sejmu Szymon Hołownia złożył gratulacje Kidawie-Błońskiej w mediach społecznościowych, wyrażając nadzieję na dobrą współpracę. [T]

Zgodnie z obowiązującym regulaminem Izby Senat wybrał także wicemarszałków spośród kandydatów zgłoszonych przez co najmniej 10 senatorów, podejmując uchwałę bezwzględną większością głosów.[T]

W wyborach na wicemarszałków ponownie triumfowali kandydaci z Paktu Senackiego. Wybrano Magdalенę Biejat z Lewicy (68 głosów), Michała Kamińskiego z Trzeciej Drogi (70 głosów) oraz Rafała Grupińskiego z Koalicji Obywatelskiej (83 głosy). Natomiast Marek Pęk z PiS jako jedyny nie uzyskał wymaganej bezwzględnej liczby głosów, zdobywając ponownie tylko 33 głosy.[T]

Autorstwo: Andrzej Kumor [G], KM i AW [NCz], Trybuna [T]

Źródła: Goniec.net [G], NCzas.info [\[1\]](#) [\[2\]](#) [NCz], Trybuna.info [T]

Kompilacja 4 wiadomości i uzupełnienie: WolneMedia.net [WM]